

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE. 55

Red. i Adm. ul. Kościuszki M. R. Sierzyńca, pocz. 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:
w Lublinie bez odnośnika: miesięcz. k. 5.20, kwart. k. 15.50, półrocz. k. 31. rocz. k. 60; z odnośnikiem: mies. 6.—, kwart. k. 18.—, półrocz. kor. 36.—, rocznie kor. 72.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 7.—, kwart. k. 21.—, półrocz. kor. 42.—, rocznie kor. 84.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 7.50, kwart. k. 23.50, rocznie k. 91.

CENA OGŁOSZEŃ:
Wiersz petiowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem 1 kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi 1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 16 hal. Korrespondencje do Rosji 16 hal. za wyraz. Załączniki: za 100 na prow. 2 kor. 50 hal., w zniżce 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” perennu kosztuje 20 hal., przychodowa 14 hal.

Administracja otwarta od 9-ej rano do 7-ej popołudniu.

W KOPISOW NIE ZWRACA SIĘ

TEATR „CORSO“

!! DZIŚ !!

TEATR „CORSO“

„Carska Faworyta”

Dramat dworski w 6-ciu aktach na tle zakulisowego życia CARA MIKOŁAJA II

CENY MIEJSC PODWYŻSZONE.

Początek o godzinie 6-ej popoł.

Kasa czynna od godz. 5 i pół popoł.

Szczegóły w programach.

KINO-TEATR

„CUD”

Krak.-Przedmieście No 51.
vis à vis Komendy Obwodowej.

Od wtorku 22 go do piątku 25.X. —

Nadzwyczajny program. —

Tylko 4 dni.

„Wróg kobiet”

z teatru „Nowości” w Krakowie.

Dramat w 6-ciu aktach z życia arystokracji angielskiej w głównej roli słynny z urody czeski artysta Norbert Dau.

Produkcję muzyczne na różnych instrumentach przy akompaniamencie 58 p. p. Początek o godzinie 5 i pół popołudniu.

Nad program:
Dziś ostatni dzień. występ gościnny JEAN AURELLI

Jan Janiszewski

Adwokat Przysięgły,
powrót

Przyjmuje sprawy cywilne i karne, transakcje majątkowe.
ul. Radziwiłłowska 3, m. 4.

TEATR WIELKI

w Lublinie.

Tylko 3 występy

HALINA BRUCZÓWNA

artystka dramatyczna miejskich Teatrów Warszawskich i
POLSKA GWIAZDA KINEMATOGRAFICZNA

wystąpi wraz ze swoim zespołem Artystów Scen Warszawskich
w dniach 29, 30 i 31 października 1918.

Wtorek 29 paźdz.

Środa, 30 paźdz.

Czwartek, 31 paźdz.

TANCENKA

FAUN

WESOŁA SPÓŁKA

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

1717

Biuro Komisowo-Handlowe

Władysław Stanisławski

Lublin. Krak.-Przedm. No 46

POLECA:

Cegłę maszynową Cement w partjach wagonowych

Ma do odstąpienia:

Majątek Ziemski 9 włók z budynkami i inwentarzem

Parę domów w cenie 95000, 120000, 140000, 220000, 450000, 800000 rb.

Dwie dzierżawy majątków ziemskich

Interes przemysłowy w Lublinie

Ma do ułokowania na hypotekę sumy 50000, 40000 rubli

Poszukuje: sumy 60000 i 85000 rubli na I numer po T-wie

1835

Kancelaria Uniwersytetu Lubelskiego

przeniesioną została

z gmachu T-wa Kredytowego Ziemskiego

do lokalu Uniwersytetu (gmach po-misjonarski)

przy ul. Zamojskiej.

Otwarta codziennie prócz dni świątecznych, od godziny 9 rano do 1 popołudniu i od 3 do 5 popołudniu.

1820

Komisjoner NEUMAN

wyjeżdża dziś wieczór

do Warszawy

przyjmuje różne zlecenia — Rynek 9,
od 7 do 10 wiecz.

1842

Dla młodzieży

Kursa francuskiego organizowane
specjalnie dla uczni i uczennic szkół
średnich rozpoczyna się dn. 25 b. m.

Pośpiech w zapisywaniu się wskazany.

Wiadomość: Ogrodowa 6 m. 9.

od 4 do 7.

1814

Dwa AUTOMOBILE

do sprzedania

amerykański „Pathfinder” 12 cyl. 60

P. S. i angielski „Talbot” 4 cyl. 60 P.S.

oba z elektrycznym oświetleniem, mało używane w doskonałym stanie.

Obejrzyć i wiadomość:

Warszawa, Ordynacka 8 m. 18.

1795

Potrzebny

2386

Wózny

może być chłopak od 18 do 20 lat.
do Administracji „Ziemi”.

Szkółki Żbikowskie

Kantor w Warszawie, Al. Jerozolimskie 59.

w firmie Bracia HOSER,

polecają duże zapasy i bogaty dobór drzew i krzewów owocowych i ozdobnych

Szkółki wolne od mszycy

1833

Oferty na żądanie.

3-cia Loteria Klasyczna

1834

na rzecz Towarzystw Kulturalno - Oświatowych
23,500 łs. na które pada połowa, t.j. 11'750 wygranych i 5 premji

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie I-ej klasy dnia 10 i 13 stycznia 1919 r.

Zarząd, Królewska 23.

Telegramy.

Zmiana treści niemieckiej odpowiedzi na notę Wilsona.

BERLIN, 21.10 (tel. wł.). Szkic odpowiedzi niemieckiej na notę Wilsona został znacznie zmieniony. Komisja Rady Związkowej dla spraw zagranicznych zajęła się jej ostatecznym zredagowaniem. Wysłanie odpowiedzi nastąpi prawdopodobnie przez Szwajcarię. Nota będzie przedłożona przewodcom partji.

Według informacji korespondenta „Neues Wiener Journal” treść noty jest następująca:

Rząd niemiecki zastrzega się przeciwko twierdzeniu prezydenta Wilsona, jakoby wojsko niemieckie dopuszczało się barbarzyńskich czynów. O tem prezydent Wilson sądzić nie może. Niemcy są jednakże gotowe zdać się w tej mierze na sąd państw neutralnych.

Co się tyczy opróżnienia zajętych obszarów, Niemcy powtórnie oświadczają swą gotowość do tego, zwracając jednak uwagę, że ze względów technicznych opróżnienie to wymagać będzie pewnego czasu.

Walka łodziami podwodnymi jest odwetem za angielską blokadę, wskutek której zginęły tysiące niemieckich kobiet, dzieci i starców. Niemcy jednak w swej gotowości do zawarcia pokoju są skłonne zrezygnować z bezwzględnej walki podwodnej i prowadzić ją dalej tylko jako walkę przeciw kłótni. Zawieszenie broni jest sprawą wojskowości, która musi się wypowiedzieć o sposobie jego przeprowadzenia.

Tak zwany autokratyzm w Niemczech został zniesiony przez odpowiednią zmianę konstytucji. Nota wylicza wielkie zmiany, które już nastąpiły i te, które jeszcze mają nastąpić.

Zresztą Niemcy zastrzegają się przeciwko mieszaniu się zagranicy w wewnętrzne sprawy państwa, gdyż zasada samostanowienia o sobie narodów musi się odnosić i do Niemiec. Niemcy są zdecydowane zawrzeć sprawiedliwy pokój, ale przeciwko haniebnemu pokojowi, który cały naród, jak jeden mąż gotów byłby powstać.

Sieroctwo polskie uratowane.

Jagienka w Krzyżakach mówi do Maćka z Bogdańca: „Bóg czuwa nad sierotą”.

Dla powracających sierot z obczyzny nie można było znaleźć w całym Lublinie możliwego schronienia dla tymczasowego ich zatrzymania, a to co znaleziono było tak blizkie rynsztoków i szumowin życia, że dzieci oddychały wyziewami ich zepsucia moralnego. Bóg czuwał nad sierotami! I oto rozszerzyły się ściany Domu Zarobkowego, zapełnione po brzegi, dla sieroctwa naszego. Przezacne Siostry Miłosierdzia, owe Anioły-stróżki doli dziecięcej, przyhołubiły naszych młodocianych wygnańców i dały im przytułek. Sieroty, zatrzymane w pochodzie etapowym, stały się rozejść po wszystkich drogach i ścieżkach naszego kraju i dojść do nieznanych i przygodnych opiekunów, wejść do chat z piętnem sieroty bezdomnej. Opuszczenie miało być ich nieodstępnym towarzyszem. Opuszczenie sieroty rodzi zarazę zgnilizny, gasi jej duszę i mrokiem występkę otacza.

Bóg jednak czuwał nad sieroctwem. Oto Polska Macierz roztoczyła wielkie skrzydła, orle skrzydła opieki nad wydziedziczoną rzeszą, by zasłonić ją od chmur, od gromów i otchłani win życia, i szukała gniazda dla piskląt, co to jeszcze nie ubrane należycie w piórka, wypadły z gniazda i powiodła w opuszczone od trzech lat, lecz dotąd ciche, odludne, kołysane pogwarem boru ustronie, do Turkowic, i wskazała, że tam osiadzie sieroctwo polskie. I leż instytucji myślało i ubiegało się o to zacisze leśne — Bóg czuwa nad sierotą — sieroty je otrzymały.

Sieroto polska! miłość ku tobie rozpali ci ognisko rodzinne z ducha polskiego. On to zamknął ci wrota przed głodem i opuszczeniem, on to wprowadza cię do pięknego gniazda, przepojonego miłością i współczuciem dla twego losu. On tam ogarnie cię najwznieślejsem uczuciem matczynym, otoczy troskliwością ojca i otworzy ci skarby pracy nad twoją przyszłością — i wypuści w świat oświecone, wychowane, na szerokie szlaki Polski, byś wydała czyny szlachetne, zdolne wypłacić Ojczyźnie i narodowi za trud, za znoj i ofiary podjęte!

Polsko — Ojczyzno nasza święta: widzę Cię w setkach — a dalej w tysiącach serc sierot gniazda Turkowickiego. Widzę Cię prawdziwą matką, bo i najuboższy proletariąt dziecięcy już w pierwszych momentach Twego wolnego panowania objęłaś opieką. Tutaj położony jest kres cierpień sieroctwa polskiego, tęcza miłości i ofiarności rodaków zajaśnieje nad Turkowickim gniazdem i rozplonie nad głowami uspokojonej drobnej rzeszy. Polska od dziś wypłaca dług sieroctwu — ofiarom wojny!

Dzień 16 października 1918 r.

jest wielkim dniem dla sieroctwa naszego. Delegat Gł. Kom. Opieki dla powracających do kraju, z rąk przedstawicieli władzy — panów: Komisarza Winiarskiego i inżyniera lasowego Juliana Jaworskiego, objął prawa używalności przepięknych gmachów Turkowickich na rzecz sierot Komitetu. Mamy 13 domów mieszkalnych do rozporządzenia; ażeby dać czytelnikom wyobrażenie o rozmiarach budynków, powiem, że wszystkich okien nalicza się 224 i trzeba je oszkląć, licząc tylko pojedyncze okna, 1015 szymbami, za które zapłacimy 19540 k.; to dopiero pierwszy i nieodzowny wydatek remontu — a jest ich wiele. Od dziś uważajmy Turkowice za własność całego narodu, za nową skarbnię dla zbiorowej ofiarności narodowej, a kraj za dłużnika, który winien wypłacić dług wojenny ofiarom wojny.

Gniazdo sieroce w Turkowicach Komitet oddaje pod egidę Najśw. Marii i zwie je:

„Gniazdo sieroce pod opieką Najśw. Marii Królowej Korony Polskiej”.

Ks. K. Siedlecki.

Wypadki na okupacji niemieckiej.

Kaliski „Kur. Powszechny” zamieszcza następujące obwieszczenie niemieckiego gubernatorstwa wojskowego:

Ubiegłej nocy zniszczone zostały w wielu miejscach przewodniki telegraficzne i telefoniczne.

Czuje się zmuszony do pociągnięcia gmin, wsi i majątków do skutecznej ochrony linii komunikacyjnych (dróg żelaznych, przewodników telegraficznych i telefonicznych) i za każde uszkodzenie uczynić je surowo odpowiedzialnymi.

Spodziewać się należy dotkliwych kontrybucji pieniężnych, zabierania zakładników, obsadzenia miejscowości silnymi komendami wojskowymi.

Zresztą odsyłam do rozporządzenia General-Gubernatorstwa z dnia 8 II 1916 r., według którego tego rodzaju przestępstwa zasadniczo karane będą śmiercią.

Z życia Lublina.

Przed wyborami.

Znany z dbałości o interesy miasta „Głos Lubelski” w niedzielnym numerze, na 60 godzin przed wyborami w Radzie miejskiej, wystąpił z artykułem na temat wyborców, oświadczając, że czyni to w celu wywołania dyskusji w tej ważnej dla miasta sprawie.

Intencja bardzo chwalebna, tylko pytanie w jaki sposób można przeprowadzić „dyskusję” na tle artykułu, który się ukazuje w niedzielę, nad sprawą której definitywne rozwiązanie ma nastąpić już we wtorek wieczorem? Dyskusja bowiem w prasie składa się co najmniej z artykułu podstawowego, odpowiedzi dyskusyjnej i ewentualnie repliki. Pierwsza część ukazała się w niedzielnym „Głosie”, druga może się ukazać najwcześniej we wtorkowym „Głosie” (tak ze względów technicznych, jak i cenzuralnych), a trzecia dopiero po dokonaniu wyboru prezydenta, czyli jak — przysłowiowa musztarda po obiedzie.

Być może, iż „Głos” nie mógł wobec ważniejszych spraw znaleźć wcześ-

niej miejsca na artykuł, o którym mowa, jednak w takim razie źle się stało, że go zamieścił dopiero w niedzielę, gdyż daje to możliwość wnioskowania, że może właśnie szło w danym razie o to, aby zabrakło czasu na „dyskusję”.

Bądź co bądź na artykuł omawiany trzeba odpowiedzieć.

Bezimienny autor wychodzi przedewszystkiem z zasady, iż prezydent, wiceprezydenci i rajcowie winni być „pracownikami”, a nie „przedstawicielami grup politycznych”.

Istotnie, na stanowiskach kierowników zarządu miasta nie powinni stać „przedstawiciele grup politycznych”, ale tembardziej tych stanowisk nie powinni zajmować pupile partii politycznych, zwłaszcza importowani, a przytem zupełnie nieznani miejscowemu społeczeństwu, wykazujący się jedynie światłem moralności, wystawionem przez swych protektorów.

Co się tyczy twierdzenia, że prezydent, wiceprezydenci i rajcowie powinni być „pracownikami”, to wypadnie zrobić tu pewne zastrzeżenie. Za poprzedniej Rady mieliśmy takich pracowników w osobach sławetnych panów rajców — i okazało się to ze szkodą dla miasta. Panowie rajcowie — pracownicy, nie mieli czasu i nie umieli pełnić czynności faktycznych szefów odnośnych wydziałów, które skutkiem tego kulały i pozytywnej a pożytecznej czynności wcale przez ciąg 15 miesięcy rządów radzieckich nie dokonywały.

Nie należy więc obecnie dopuścić do powtórzenia się czegoś podobnego. Kierownicy zarządu miasta nie powinni sami być „pracownikami” tegoż. Oni powinni swą inteligencją objąć całokształt zasad samorządu i, zbadawszy stan interesów oraz potrzeby miasta, wysilić swą pomysłowość w nadaniu właściwego kierunku pracy podwładnych im wydziałów i pracowników magistrackich.

Kwestji nie ulega, że wybór prezydenta spotyka się u nas z wieloma trudnościami, gdyż nie mając doświadczenia i rutyny w praktyce samorządowej, nie mogliśmy zrobić wśród naszego społeczeństwa specjalistów „par excellence” w tej dziedzinie pracy. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w Lublinie znajdują się odpowiedni kandydaci, którzy przyjmą mandat i odpowiedzą nadziejom, o ile w głosowaniu znaczna większość radnych okaże im swe zaufanie.

I nie zajdzie potrzeba wypisywania prezydenta ze stron dalekich, a zwłaszcza nie będzie dobrej racji w przyjmowaniu kandydata dla tego, że ma lat 50, ukończył dwie akademie handlowe, był głównym buchalterem i prokurentem kopalni węgla oraz (pomiędzy innymi) członkiem zarządu — Tow. Krajoznawczego i Tow. Dobroczynności!

Zastrzegamy się z góry, że nie występujemy przeciwko nieznanej nam osobie wysuniętej przez „Głos” kandydata na prezydenta. Oponujemy jedynie przeciwko protegowaniu osób nieznanych szerszemu ogółowi, jak również przeciwko metodzie protekcji, praktykowanej przez „Głos”, który komunikuje społeczeństwu naszemu dokładny wypis z aktu stanu służby swego protegowanego (brak jedynie kopji świadectw służbowych), jak gdyby tenże starał się o posadę buchaltera — korespondenta w przedsiębiorstwie interesie handlowym, dodając nawet w końcu, zapewne w celu ostatecznego i dokumentnego skaptowania radnych, że kandydat „mówi po niemiecku i po francusku”!

Zdaje się jednak, że nikt z radnych nie weźmie na serjo wysuniętej przez „Głos” kandydatury, a Rada przejdzie nad nią do porządku dziennego.

Radni nasi, nie wychodząc z sali posiedzeń, znajdują pośród siebie odpowiedniego kandydata, którego znamy z dotychczasowej chlubnej działalności publicznej, człowieka o szerokim, światłym poglądzie, wysokiej inteligencji, bogatej inicjatywie i wielkiej energii.

MANIFESTACJA B. WOJSKOWYCH.

W dniu onegdajszym odbyła się defilada znajdujących się w Lublinie wojskowych polskich oraz młodzieży szkolnej, która w pięknym szyku wojskowym wzięła udział w pochodzie z placu Katedralnego do Saskiego ogrodu. Na czele pochodu, poza muzyką strażacką, niesiony był sztandar z Białym Orłem. Przy nim straż honorową pełnili dowórczy i pilsudczycy w mundurach i z bronią. Od Ogrodu Saskiego ruszyli wszyscy do palacu Jenerał-Gubernatora i uszykowano się pod jego oknami. Stosownie do rezolucji zebrania wojskowych polskich (w dniu 19 października) specjalna delegacja udała się do Jenerał-Gubernatora z żądaniem wstawienia w sprawie uwolnienia Józefa Piłsudskiego, jakoteż uwolnienia pozostałych w więzieniu 2-ch politycznych. Po odśpiewaniu przed oknami jenerał-gubernatorskiego domu „Roty”, pochód udał się na plac Katedralny, gdzie młodzież szkolna przedefilowała rozwiniętym frontem przed sztandarem i stojącymi koło niego wojskowymi. Wygląd postawa i zwroty, wyćwiczenie młodzieży wspaniałe. Po defiladzie muzyka strażacka i pluton wojskowy, jako eskorta, odprowadziły sztandar do Magistratu.

O godzinie 5-ej trzech członków z rannej delegacji udało się znów do Jenerał-Gubernatora, aby dowiedzieć się rezultatów postawionych przez tę delegację żądań. Okazało się, że telegram do cesarza Karola z prośbą o zwolnienie J. Piłsudskiego już wysłany; a uwięziony legionista Olszewski już jest na wolności. Co do drugiego zaś, Wacławicza, decyzja zapadnie po sprawdzeniu jego osobistości.

Klub Polski wobec dzisiejszej sytuacji.

Zebrani w dniu 18 października 1918 r. członkowie Klubu Polskiego w Lublinie wraz z delegatami organizacji prowincjonalnych powzięli następujące uchwały, które będą przedstawione Radzie Regencyjnej:

„Chwila obecna, ziszczająca nieprzeżądzone prawa narodu naszego do wolnego, niepodległego i zjednoczonego Państwa Polskiego, z dostępem do morza, wkłada na naród obowiązek wydobycia z siebie pełni sił twórczych, niezbędnych do szybkiego wcielenia w życie hasła, proklamowanego w Orędownie z dnia 7 października r. b.

W tym celu niezbędne jest:

1) natychmiastowe powołanie do życia silnego rządu, złożonego z ludzi, obdarzonych zaufaniem szerokich warstw polskiego społeczeństwa, bez różnicy przekonań i programów, z wyłączeniem jedynie żywiołów obcych dążeniom narodu polskiego.

2) Natychmiastowe zorganizowanie armji narodowej, zabezpieczającej całość i konstytucyjny rozwój państwa.

3) Najszybsze przeprowadzenie wyborów do konstytuującego Sejmu Polskiego w Warszawie, opartego na szerokiej demokratycznej podstawie i złożonego z przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski.

Ratujmy jeńców Polaków.

W Lublinie powstał komitet organizujący kwestę na rzecz jeńców Polaków. Kwesta powyższa obejmuje kraj cały, a główny komitet zawiązał się w Warszawie.

Prace Komitetu kwesty na gruncie miasta naszego posuwają się naprzód w różnym tempie, znajdując zyczące echo w najszerszych warstwach społeczeństwa polskiego.

Ogrom niedoli jeńców Polaków zmusza komitety do zaapelowania do wszystkich, komu ulżenie choć częściowe braciom nieszczęsnym leży na sercu.

Dlatego Komitet zabiega, aby wyzyskać wszystkie źródła ofiarności, aby poruszyć wszystkie serca w tem przekonaniu, że od pomocy dla jeńca Polaka nikt się nie uchyli, i że każdy w miarę możliwości przyczyni się do dobrej sprawy.

W miarę posuwania się akcji Komitetu kwesty na rzecz jeńca Polaka — będą podawane do publicznej wiadomości szczegóły.

Obecnie mamy do zanotowania, że w dniu 22 b. m. t. j. dzisiaj odbędzie się przedstawienie w Teatrze Wielkim; pewien procent od czystego dochodu z tego przedstawienia dyrekcja Teatru zaofiarowała na rzecz kwesty.

Również dn. 22 b. m. odbędzie się w „Wesołym Ulu“ przedstawienie, od dochodu z którego pewien odsetek będzie wpłacony do kasy Komitetu.

Komitety kwesty, znając ofiarności mieszkańców naszego miasta, jest pełen wiary, że dzisiaj tak w Teatrze Wielkim, jak i w „Wesołym Ulu“ będzie wojno i nikogo tam nie zabraknie, kto potęga rozrywki z myślą o przyniesieniu ulgi współbraciom.

Od środy dn. 23 b. m. z ramienia Komitetu grono pań kwestarek rozpocznie sprzedaż nalepek na okna. Niewątpliwie kwestarki, podejmując się ciężkiej bądź co bądź pracy mile będą witane w każdym domu polskim i wszystkie okna przyozdobione zostaną nalepkami, czem społeczeństwo nasze zamieszkuje, że sami wyzwalając się z niewoli nie zapominają o tych, którzy jeszcze wolności zaznać nie mogą.

Od czwartku dn. 24 b. m. włącznie do poniedziałku 28 b. m. właściciele teatru świetlnego „Corso“ zaofiarowali część dochodu na rzecz kwesty.

Komitety w dalszym ciągu obmyśliły cały szereg atrakcji, które dadzą możność wszystkim złożyć swój grosz ofiarny, a więc dn. 27 b. m. w niedzielę na placach miasta odbędzie się sprzedaż znaczka, wieczorem zaś koncert w sali Towarzystwa Muzycznego; program koncertu będzie ogłoszony.

Na wezwanie Komitetu już niektórzy pp. kupcy zaofiarowali rabat od osiągniętego w dni kwesty obrotu.

Ratujmy jeńców Polaków!!

Chroniąc ich od głodowej śmierci i zupełnej zagłady — spełni społeczeństwo polskie kardynalny obowiązek narodowy, jednocześnie da wyraz przykazaniu o „miłujcie bliźniego“.

W sprawie strajku pracowników piekarskich.

Wydział Aprowizacyjny komunikuje nam:

Wobec rozpoczętego w dniu 21 b. m. strajku pracowników piekarskich Wydział Aprowizacyjny znalazł się w trudnym położeniu.

Pracownicy piekarscy postawili następujące żądania: 1) wpłacanie na kasę chorych, 2) podpisanie uchwały o otwarciu kasy chorych, 3) 100 proc. podwyższenia zarobku obecnego, 4) 4 y funty chleba dziennie każdemu pracownikowi, 5) uznanie Związku Zawodowego jako jedynej pośredniczki tychże pracowników, 6) bezwarunkowe udzielenie pracy tylko członkom Związku w każdej piekarni.

Spełnienie tych żądań właściciele piekarni uzależnili od odpowiedniej podwyżki przez Wydział Aprowizacyjny ceny za wypiek.

Wydział Aprowizacyjny nie uważa się jednak za uprawnionego do uwzględnienia takiej podwyżki, która pociągnąć za sobą musi wzrost ceny chleba o 20 halerzy na bochenku, co stanowiłoby miesięcznie 80.000 koron. Sumę tę w większości zapłacić musieliby na rzecz pracowników piekarskich najbiedniejsi

i średnio zamożni mieszkańcy Lublina, nie zarabiający w przybliżeniu nawet tyle, ile obecnie (bez uwzględnienia podwyżki) zarabiający pracownicy piekarscy obecnie zarabiają łącznie z otrzymywanym chlebem co najmniej po 800 koron miesięcznie.

Te względy Wydział Aprowizacyjny chciał przedstawić pracownikom piekarni, spodziewając się przybycia ich dn. 19 b. m. po odpowiedź na złożony memoriał; pracownicy jednakże po odpowiedzi nie zgłosili się i rozpoczęli strajk.

Zdaniem Wydziału Aprowizacyjnego sprawę żądań pracowników piekarskich należy odłożyć do zebrania się Rady miejskiej w celu rozpatrzenia i rozstrzygnięcia.

W chwili obecnej Wydział Aprowizacyjny z jednej strony zaprosił Zarząd Związku na konferencję, z drugiej zaś, chcąc choć w części zaradzić brakowi chleba, wydaje do sklepów mąkę żytnią razową do rozprzedaży za kuponami chlebowymi, o czem w ogłoszeniu podaje do wiadomości publicznej.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś przedstawienie na korzyść ogólnokrajowej kwesty opieki nad jeńcami polskimi; grana będzie po raz pierwszy jedna z piękniejszych sztuk francuskiego repertuaru „Walka kobiet“ Scribe i Legouvé, utwór interesujący, a utrzymany w tonie lekkim; udział przyjmują pp. Urbańska, Wacławska oraz pp. Halicki, Konarski i Bonecki.

Środa zapowia po raz trzeci piękną i melodyjną operetę Leona Falla „Królowa dolarów“, która zdobyła sobie duże poparcie zapelniając widownię przez dwa wieczory; do powodzenia przyczynia się staranna gra całego zespołu oraz dobra wystawa; szczególnie zwraca uwagę nowa dekoracja w akcie 2-gim pędzla malarza teatralnego p. Wieczorkowskiego.

Najbliższą nowością będzie głośna sztuka Knoblach'a „Faun“ z której próby już rozpoczęto pod kierunkiem p. Boneckiego; premierę wyznaczono na sobotę d. 26 b. m.

Koncerty Tow. Muz.

Dowiadujemy się, iż w niedzielę d. 27 b. m. o g. 12-tej w pol. odbędzie się pierwszy koncert Pedagogiczny złożony z utworów Stanisława Moniuszki.

Zaś 28 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert na rzecz jeńców pozostających dotychczas w niewoli. Bilety nabywać można kapucyńska № 7.

„Wesoły ul“.

Werwę i humor — te dwa unikatki wojenne wykonały zwycięską ofensywę wczoraj, biorąc do niewoli szczerze wypelnioną widownię „Wesołego Ula“. Wszyscy artyści podali sobie ręce prześcigając się wzajemnie w umiejętności zdobywania oklasków. Bo też pięknym głosem obdarzona Wojnowska, czy Stefan Szczuka, czy Pol, czy też stali ulowi artyści — słowem wszyscy zasłużyli w obecnym programie na pochwałę.

Dn. 28 b. m. rozpoczną się gościnne występy znakomitej deklamatorki Luni Nałęcz.

KRONIKA.

Lublin, wtorek 22 października

Dziś — Korduli i Alodji.
Jutro — Seweryna i Romana.

× Niezwykła uroczystość. Dnia 20 b. m. w szpitalu św. Wincentego a Paulo (PP. Szarytek) w Lublinie obchodzono uroczystość 25-letniej służby dwóch służących przy chorych w tymże szpitalu: Anny Żdybel i Pauliny Przybyś, należących do Stowarzyszenia św. Zyty. W uznaniu ich uczciwej służby, Zarząd

szpitala po odprawionej mszy św. na ich intencję, na pamiątkę uroczystości wręczył im srebrne krzyżki na takichże łańcuszkach z odpowiednim napisem i wyasygnował dla nich po 100 kor. Oprócz tego dla wszystkich służby w szpitalu urządził wieczorem skromną zabawę.

× Sekretariat Uniwersytetu Lubelskiego komunikuje, że zapisy studentów odbywają się codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 10-ej rano do 1-ej popołudniu w lokalu Uniwersytetu (gmach po-misjonarski) przy ulicy Zamajskiej.

× Ze Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki. T-wa Muz. Zarząd Szkoły podaje do wiadomości, iż została otwarta klasa gimnastyki rytmicznej, którą prowadzić będzie p. Millerówna, była instruktorka szkół miejskich.

× Zebranie byłych wojskowych. Dziś, we wtorek, 22-go b. m. o godz. 6-ej wieczorem w Sali Komitetu Ratunkowego, Krakowskie-Przedmieście № 17, I p., odbędzie się zebranie ogólne wszystkich Dowórczyków, zaś o godz. 7 i pół wieczorem w sali Tow. Muzycznego (gmach Teatru, wejście od ul. Kapucyńskiej) zebranie ogólne wszystkich byłych legionistów.

× Zaprzaczenie. „Kurjer Codzienny“ z 21 b. m. donosi, jakoby „Ciechanów“ miasto powiatowe w byłej guberni plockiej zostało spalone przez Niemców i że to ma być akt represji za

zabicie tam dwu żandarmów niemieckich.

Referat prasowy c. i k. Jenerał-Gubernatorstwa w Lublinie upoważniony jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest w całej swej osnowie nieprawdziwa.

× Zamach samobójczy (j) Dnia 20-go b. m. o g. 6-ej wieczorem, wezwano Pogotowie na ul. Cyruliczą do domu Nr. 4, gdzie H. O. wypił w zamiarze samobójczym znaczną dawkę sublimatu. Pogotowie po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala. Życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

× Kara za kradzież. (j) Sąd pokoju I okręgu zajmował się sprawą Anny Malinowskiej, córki Kazimierza, zamieszkałej na przedmieściu Majdan Tatarski i wydał wyrok, skazujący ją za kradzież na 6 miesięcy więzienia, z tem, że wykonanie wyroku wstrzymuje się i jeżeli A. Malinowska w przeciągu dwóch lat nie dopuści się żadnego przestępstwa, zostanie od kary zwolniona, w przeciwnym razie wyrok będzie natychmiast wykonany. W tym celu ustanowiony zostanie dozór nad Malinowską.

× Ofiary. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Witolda Słomczyńskiego, kochanego wychowawcy i profesora, składają uczniowie kl. 8 szkoły realnej im. het. Jana Zamoyskiego kor. 57 na Towarzystwo Przyjaciół Uczącej się Młodzieży.

Telegramy.

Odpowiedź Wilsona do Austro-Węgier.

Słowianie mają sami o swym losie stanowić.

WASZYNGTON, 22.10 (BK). Tekst odpowiedzi Stanów Zjednoczonych na notę austro-węgierskiego rządu z dnia 4 października, przesłanej przez departament państwowy za pośrednictwem szwedzkiego posła w Waszyngtonie szwedzkiemu ministrowi spraw zewnętrznych, opiewa następująco:

„Departament państwowy dnia 18 go października 1918. Mój panie! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór pańskiej noty z dnia 7 października, w której przesyła pan doniesienie rządu austro-węgierskiego do prezydenta. Otrzymałem teraz polecenie od prezydenta prosić pana, byś był tak uprzejmy i za pośrednictwem swego rządu przesłał c. i k. rządowi następującą odpowiedź:

Prezydent uważa za swój obowiązek zawiadomić austro-węgierski rząd, że nie może się zająć propozycjami tegoż rządu, ponieważ od czasu jego orędzia z dnia 8 stycznia nastąpiły pewne wydarzenia bardzo wielkiego znaczenia, które z konieczności zmieniły kompetencję i odpowiedzialność rządu Stanów Zjednoczonych.

Pomiędzy 14 warunkami, które prezydent wówczas sformułował, znajdował się następujący: „Narodom Austro-Węgier co do których pragneliśmy, by znalazły one ochronione i zabezpieczone miejsce wśród innych narodów, powinno się zapewnić jaknajswobodniejszą możliwość autonomicznego rozwoju.

Od tego czasu, gdy to zdanie napisano przed kongresem Stanów Zjednoczonych, rząd Stanów Zjednoczonych uznał, że pomiędzy Czechami, Słowakami, a Niemcami, oraz austro-węgierskim państwem istnieje stan wojenny, i że czesko-słowacka Rada narodowa jest de facto rządem prowadzącym wojnę, uposażonym w odpowiedni autorytet do kierowania militarnymi i politycznymi sprawami Czechów-Słowaków. Uznał on także w najobszerniejszym zakresie uprawniona narodowe dążenia do swobody, Słowian południowych.

Prezydent nie jest przeto już w możności przyjąć „autonomię“ tych narodów za podstawę pokojową, lecz zmuszonym jest obstawać przy tem, aby one, a nie on rozstrzygały o tem jaka akcja ze strony austro-węgierskiego rządu zadowoli aspiracje i poglądy tych narodów co do ich praw i ich postanowienia, jako współczłonków rodziny narodów.

Przyjmij pan, mój panie, ponowne zapewnienie mego najwyższego szacunku, Robert Lansing“.

Czesi proklamują swą zupełną niezależność państwową.

PRAGA, 22.10. (BK.) Komunikat ogłoszony o odbytem wczoraj posiedzeniu „Narodniho wyboru“ (komisji narodowej) zaznacza: **Kwestja czechka przestała być kwestją wewnętrzną Austro-Węgier.**

Stała się ona kwestją między-narodową i będzie rozwiązana wspólnie ze wszystkimi kwestjami światowymi. Nie może być ona również rozwiązana bez zgody i porozumienia z ową międzynarodowo uznaną częścią narodu, która znajduje się poza czeskimi granicami. Niemażadnego innego rozwiązania kwe-

stji czeskiej, jak tylko absolutna państwowa samodzielność czesko-słowackiej ojczyzny.

„Narodni Wybór“ protestuje stanowczo przeciw mowianiu ze strony madyarskiej światu, że nasi słowaccy bracia niechcą już z narodem którego są nierozdzielalną galezią. tworzyć narodowej i państwowej całości.

Bracia Słowacy wiedzą najlepiej, co oznaczają przyrzekane im przez Madyarów swobody, bo sami na sobie doświadczili, jak wygląda madyarskie narodowe ustawodawstwo w madyarskiej państwowej praktyce. Słowacy wiedzą, że największą radością czeskiego narodu będzie, gdy bracia Słowacy będą pełni wszystkich swych narodowych właściwości i wszystkiego tego, czego do

rozwoju potrzebują, ponieważ są przekonani, że braterskie zjednoczenie się we wspólne państwo daje najlepszą gwarancję nowej wielkiej językowej, gospodarczej i kulturalnej przyszłości całego czesko-słowackiego narodu.

Czesko-słowacki naród może zaufać, że „Narodni wybor“, który jest dziś jedynym prawowitym przedstawicielem woli całego czesko-słowackiego narodu

i wszystkich jego stronnictw, uczyni wszystko, aby osiągnąć najwyższy cel, tj. szczęśliwą przyszłość swobodnego czesko-słowackiego narodu.

„Czeski Związek“ na pełnym swem posiedzeniu zatwierdził jednomyślnie oświadczenie „Narodniego wyboru“.

Czarniecka Góra

1789 Otwarta cały rok.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od st. Nieklań na linii Koluski Skarżyska. Wspaniałe warunki klimatyczne, zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmienione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od koron 45 do koron 60 wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją. Ordynuje **Dr. St. Zamecki.** Adres: **Czarniecka Góra, obwód Koński, okupacja austriacko-węgierska.**

Dokąd pójść dziś wieczorem?

„Wesoły ul” — Operetka — i **„ANDZIA”** z Wojnowską, Szczuką, Polem Sarneckim i Dział koncertowy. Początek 7 i pół i 9 i pół.

„Teatr Powszechny” — Pan-teon — dramat „Poślaniec z Lyonu” — obłężenie Calais — i część koncertowa.

Kino „Cud” — „Wróg kobiet” — dramat w 6 akt. i Produkcje Kr.-Przed. 51. muz. Jeana Aunelli z Nowości w Krakowie.

Dokąd pójść po teatrze?

„Belle-vue” Krak. — Przedm. Restauracja I-go rzędu, Kabaret, Gabinet.

Restauracja I-o rzędna J. Zagórzon — Kapucyńska 5 — Kuchnia wyborowa Pierwszorz. trunki

!! PRECZ Z TANDETA !!

Kupujemy tylko firmową pastę do obu wia jesteśmy pewni o gatunku towaru

Pasta „E C H O”

— firmy —

E. Szachnowski i J. Balcer

w Lublinie 1863

jest znana z dobroci i powszechnie chwalona nie niszczy obu wia daje trwałość i piękny połysk żądajcie wszędzie.

Star. Felczer Ch. R. z wieloletnią praktyką w szp.

WENERYCZNYM

Sw. Łazarza w Warszawie.

Zam. w Lublinie. Dolna p. Marji 24 m. 19.

1794

Zakład wyrobów złotych i srebrnych

WŁADYSŁAWA MERSZA

Firma egzystuje od roku 1877.

Przyjmuje obstarunki i reperacje wchodzące w zakres robót jubilerskich. Złocenie i srebrzenie przedmiotów kościelnych. 1801

Do „Kurjera” Krak.

ogłoszenia przyjmuje w Lublinie

Biuro „Reklama” ul. Kościuszki № 8.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Agentów za wysoką prowizją do sprzedaży bardzo pokupnych, haftowanych jedwabiem, obrazów „Nowość” w artystycznie wykonanym passepartout poszukuje się w każdej miejscowości. Także kobiety będą przyjęte. Nowicjusze będą pouczeni. Zakład Dewocjonalij. Lwów. Sadownicka. 58.

Buchalter z kilkoletnią praktyką b. wojskowy I-go korpusu, poszukuje posady na miejscu, lub na wyjazd. Złotostenia do Adm. „Ziemi Lub.” pod „Buchalter”. 2445

Biszkopty angielskie i plerniki w większych, lub mniejszych ilościach mogą dostarczać. Warszawa, Piękna 22. m. 28, Zakolski. 2440

Zestawienie rachunków Straży Kresowej

od dnia 1 września do dnia 1 października 1918 r.

1807

DOCHÓD

	Kor.	hal.	Ruble	kop.	Marki	fen.
Pozostałość w dniu 31 sierpnia 1918 r.						
w biurze Straży Kresowej	1659	08	56	05	8	—
w Lub. Tow. Wzajemnego Kredytu	37875	91	1541	31	—	—
w Związku Ziemian	2393	28	402	18	—	—
Złożono w okresie sprawozdawczym:						
w biurze Straży Kresowej	9115	67	218	—	50	—
z zamiany Mk. 53	90	10	—	—	—	—
w Lub. Tow. Wzajemn. Kredytu	51789	50	3260	—	—	—
w Związku Ziemian	27756	30	1319	82	—	—
w Banku Związku Spółek Zarob.	73732	45	—	—	—	—
Ogółem . . .	214412	89	6797	36	53	—

ROZCHÓD

	Kor.	hal.	Ruble	kop.	Marki	fen.
I. Wydział Oświatowy:						
a) Koło Powiatowe w Chełmie	11000	—	—	—	—	—
b) „Zamościu”	2000	—	—	—	—	—
c) Ochronka w Dratowie	2096	—	—	—	—	—
II. Wydział Agitacyjny:						
Instruktorom Straży Kresowej	1400	—	—	—	—	—
III. Wydatki biurowe	2062	62	—	—	—	—
IV. Oddano do zamiany	980	—	—	—	53	—
V. Wydawnictwa	2000	—	—	—	—	—
VI. „Głos Ziemi Chełmskiej”	—	—	—	—	—	—
VII. Buty, płutny, podszewka do ubrań dla nauczycielstwa (pożyczki)	35364	90	—	—	—	—
VIII. Różne	1214	—	—	—	—	—
IX. Pomoc dla nauczycieli szukających posad na kresach	350	—	—	—	—	—
Pozostałość w dniu 30 września 1918.						
w biurze Straży Kresowej	598	93	274	05	—	—
w Lubelskim Tow. Wzaj Kredytu	45440	41	4801	31	—	—
w Związku Ziemian	30149	58	1722	—	—	—
w Banku Związku Spółek Zarob.	69786	45	—	—	—	—
Ogółem . . .	214412	89	6797	36	53	—

Ozdoby na drzewko.

Wyrób krajowy warsztatów krakowskich.

Oryginalne, swojskie wzory. — — — Modele krakowskich malarzy

Zastępstwo: DROBNER-Kraków.

Wysyłka natychmiastowa. Odsprzedaży otrzymają rabat. 1802

Reklama jest dźwignią handlu.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Cakrowni „Opole Lubelskie”

ma zaszczyt prosić pp. akcjonariuszów o przybycie na zwykłe Ogólne Zebranie, odbyć się mające w dniu 6-ym listopada r. b. o godzinie 5-ej po południu w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Czackiego № 5 w Warszawie.

Porządek dzienny obejmuje: a) wysłuchanie i zatwierdzenie sprawozdania z bilansu za rok operacyjny 1914/15, b) odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej, c) wysłuchanie sprawozdania Zarządu o stanie interesów Towarzystwa w chwili obecnej, d) wybór jednego członka Zarządu i jednego zastępcy, e) wybór 5-iu członków Komisji Rewizyjnej, f) wnioski Zarządu, g) wnioski Akcjonariuszów. 1827

OD WYDZIAŁU APROWIZACYJNEGO.

Wobec strajku piekarzy Wydz. Ap. wydaje do sklepów mąkę żytnią razową do rozprzedaży za kuponami chlebowymi po 1, 1/2 funta na pasek w cenie 90 hal. za 1 funt. Mąka ta sprzedawana będzie wg. rozkładu dla sprzedaży chleba, t. j.

od 19-22 włącznie za kuponami „Chleb 2” i widoczkami

od 23-26 „Chleb 3” i widoczkami

od 27-31 „Chleb 4” i widoczkami

i zaległymi „chleb 1”, „chleb 2” i „chleb 3”. 1838

LEKARZ

z kilkoletnią praktyką w klinikach warszawskich rosyjskich i zagranicznych, żonaty, poszukuje posady lekarza szpitalnego, fabrycznego lub powiatowego. Wiadomość **Lublin magazyn W-go A. Zawadzkiego** lub **Warszawa Marszałkowska 139 m 21.** 1836

Do mieszkańców m. Lublina.

Wobec ukończenia czyszczenia kotłów na stacji pomp wody odtąd brakować nie będzie.

Uprasza się zatem mieszkańców miasta, aby nadal nie robili zapasów wody, której w ten sposób wiele się marnuje.

Zarządca przymusowy

Lublin, 2. X 1918 r. wodociągów Lubelskich Dworski

Bazar polski ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 1 poleca: szkło, fajans, porcelanę, emalie, naczynia kuchenne i gospodarskie, przybory do oświetlenia gazowych i wszelką galanterję. 2420

Chłopiec lat 15, syn ubogiej inteligentnej rodziny z prowincji, skończył szkołę elementarną, prosi o przyjęcie go jako ucznia do sklepu kolonj. lub bławat. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Ziemi Lub.” 2398

Dla biednej ludności spółdzielczy do sprzedania do wyboru! Po 120 kor. Kolałata 2 m. 4. 2412

Do sprzedania dom z oficyną i wszelkimi zabudowaniami, oraz 1000 łokci placu. Bronowice ul. Drewniana № 2. 2438

Fortepian używany w dobrym stanie okazuje do sprzedania. Ul. Namiestnikowska № 14 m. 10, inżynier Halańbek. 2434

Kupię dom z ogrodem; pożądaną dług bankowy. Wiadomość w Adm. „Ziemi Lubelskiej” dla 50.000. 2417

Kozuch romanowski siwy w dobrym stanie do sprzedania Namiestnikowska 32 m. 3 (II piętro) od 3—5. 2443

Konie robocze i wyjazdowe oraz wozy do sprzedania. Wiadomość ul. Kapucyńska Nr. 7 w firmie J. Pleszczyński i S. ka. 2433

Kto włada obcymi językami, ten wyprzedza współzawodników, wszędzie da sobie radę. Zgłoszenie się po informacje do Lubelskiej Szkoły Języków. Ogrodowa 10. 1971

Łóżko jesienowe, szafa, stół biurowy, pułka sklepowa, dwie walizki do sprzedania Powiatowa Nr. 3 m. 17 duża oficyna—parter. 2426

Meble saloonowe mahoniowe i komoda do sprzedania. Namiestnikowska 13—1. Od 12—2-giej. 2412

Maszyny do szycia Singerowskie nożne, ręczne, bębnowe do sprzedania. Górna 16 Kozak. 2444

Nagrodę otrzyma znalazca portfela z czarnej skóry zgubionego przedwczoraj prawdopodobnie w Saskim ogrodzie, zawierający przepustkę Tadeusza Dąbrowskiego. Namiestnikowska 18 m. 3. 2443

Okazyjnie do sprzedania maszyna do szycia nożna, piękna bielelna stolowa, szal francuski, suknia jedwabna, koronki, hafty. Wiadomość Powiatowa 3 m. 16 od 11 do 1—co dziennie oprócz świąt niedziel. 2428

Osoba młoda obeznana gospodarstwem domowym i wiejskim poszukuje zajęcia w mieście lub na wyjazd. Łaskawe oferty w Administracji Ziemi dla Anieli L. 2436

Potrzebna pomywaczka od zaraz do restauracji, ul. Królewska 15 p. Halinowska. 2427

P. Massa, b. dowborczyka, który ukończył kurs instruktorski Król. pol. str. Skarbowej w Warszawie uprasza się o podanie swojego adresu do Adm. „Ziemi Lub.” 2415

Panienska młoda inteligentna z dobremi rekomendacjami poszukuje posady kasjerki w sklepie, lub aptece, może też objąć pos. maszynistki. Wiadomość w Adm. „Ziemi Lub.” 2428

Sprzedam kołnierz karakułowy z mufką, kapelusze i kalosze damskie i chodnik. Wiadomość w Biurze „Reklama” Kościuszki 8. 2340

Szpica biały z napiecznikami do odebrania ul. Przemysłowa 17. Janicki. 2441

Sprzedam 12 pudów farby anilinowej czarnej i granatowej „Beyera”. Wiadomość Biuro dzienników „Janina” w Dąbrowie Górniczej. 2421

Sprzedam nowy tużurek wiadomości Początkowska 14 m. 2. 2437

Uczeń V klasy poszukuje korepetycji. Wiadomość Orla 7 m. 4. 2417

W artystyczno-przemysłowej gałęzi, korzystnej; niewyżyskanej w Lublinie. Wszechstronnie fachowo uzdolniona i energiczna, poszukuje współpracowników z kapitałem do otworzenia interesu. Zgłaszać się w Adm. „Ziemi Lub.” 2415

Zgubiono legitymację wydaną przez Urząd gminy Opole na imię Władysława Bredynganta. 2446

Została skradziona książeczka i kwit na 12 worków maki Wydziału Apropowizacyjnego przy przejeździe z Wydziału na ulicę. Lubartowską na nazwisko Stanisława Trejgla. 2408